

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia
Lubieższenie
opracowa
Pojedyncze egzempli
sprzedają się po 1 gr. 8 kop
w Księgarni
przy Placu Wileńskim, Nr. 8
Listy
do Rodaków do Ekspo-
zycji w Wiedniu, 1876
w Krakowie.

226 Środa, 4 października 1865. № 226

Poznań, 3 października. Kończymy streszczenie wiadomości otrzymanych z Litwy, z których epizodów podaliśmy w nrze 223 naszego pisma:

III.
Główną przyczyną jakkolwiek bardzo grzesznego usunięcia była marnotrawienie i obracanie na prywatny funduszów za pomocą kontrybucji z kraju wyciśniętych. Władzami przestraszeni, jak w Petersburgu panował strach ostatnich powstania, otrzymał on najzupełniejszą pomoc i nieograniczone prawo rozporządzenia pieniędzmi. Korzystał też z tego prawa na użytek bez ceremonii i wstydu, aż się wreszcie w Petersburgu obejrzano.

Wysyłając Kaufmanna, postarano się już z tej strony zapobiec. Wyznaczono mu znaczną kwotę na pewne wydatki, co do innych zaś pieniądze przechodzić musiały przez ministerstwo skarbu i tylko za upoważnieniem z tamąd przez prowincjonalne wydawanemi być mogły. Gdy wszakże Kaufmann w chwili wcale Murawiewowi nie ustępuje, więc nie mogąc zbierać samowolnie pieniędzy zskarbkarskiej kas, pomyślał o innych źródłach dochodu.

Upadek zbrojnego powstania, zresztą skonfliktowanie kwestionowanie prawie wszystkiego, co się dało bez jakiegokolwiek skandalu, zamykało nieledwie całkiem wrota do tego na tej drodze postępowania. Zwrócono się tedy do innych źródeł.

Nieprzeliczone są przyczyny, które na ten środek łupieżstwa wystawiają i nikt nigdy pewnym być nie może, że się nim dostatecznie zabezpieczy. Suknia już nie załobna, każdy jak ognia się strzeże, albo jakakolwiek część czarna, chociażby zresztą wszystko było najjaśniejsze, w ręku bez biletu na to w kieszeni, głębia rozmowa po w miejscu publicznym, np. na przechadzce lub w krapowidzi polska dana przez handlarza lub służbę hotelową osobie zapytującej tymże językiem, wszystko to i wiele innych czynów karygodnych żadnym kodeksem nie objętych, nie mogą lada chwila każdego na sztraf, którego wyrok dobra wola pobierającego określa.

Do znanych przykładów: inżyniera drogi żelaznej w Wilnie rozmawianie z żoną w ogrodzie botanicznym, hr. Plaszewskiego z Krasławiu za niezłożenie wizyty Kaufmannowi itp. doleszczę kilka.

Wojennego właściciela w Grodzieńskim skazano na 25 rs. za odpowiedź: „Na wieki wieków. Amen.“ Włóscianin, który powążył się powitać go zabronionem (jak wiadomo z Wiestnika): „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ wzięto na kilka dni do aresztu i podobno dodano jeszcze skórę dla lepszej pamięci.

W Wilnie w jatkach chrześcijańskich jest kapliczka katolicka, w której cech rzeźniczy utrzymuje nabożeństwo; przed nią jest niewielki dziedziniec czyli cmentarz należący do świątyni i również poświęcony. Podobno się policjanci zapędzali na ten cmentarz psy, biegające bez przepisanek po ulicy i trzymać tam dopóty, nim się właściciel wyjdzie i łapowego nie da, albowiem też dopóki się ostatecznie nie okaże, iż właściciela niema. Oburzyło to pobożnych rzeźników, powstała kłótnia z policjantami. Za takie zachowanie na cały cech rzeźniczy, bez względu czy się kłócił czy nie kłócił, lub dnia tego całkiem w mieście nie było 3 rs. od głowy.

Kupiec dynaburski, Izraelita Hurwicz, który się nigdy nie politykę nie mieszczą, kupił w Wilnie kamienicę; lecz się jeszcze petrafil dobrze w nowym nabytku rozpatrzył, wloką go do policyi, gdzie się dowiaduje, że ma 500 rs. do zapłacić, bo w jego domu znajduje się herb polski, podobno się uważać jakiemś oficerowi, co w tym domu mieszkał, jakiegoś ptaka brunatnego koloru z węzłem w dzióbku, którego pełen wzniosłych pomysłów malarz umieścił zamiast rozety około kruna na żyrandol. Uznano to za herb polski, a gdy Hurwicz nie chciał płacić, zasłaniając się ledwie dopiero w posiadanie domu wchodzi, pozwano na dawnego właściciela, a tak każdy z nich swoją drogą

zapłacił po 500 rs., ptaka zaś, którego całą winą było, że miał jedną głowę, uroczyście zamazano.

Ksiądz biskup Wołoczewski zapłacił jak wiadomo, po kilkudniowym areszcie, 1000 rs. sztrafu za to, iż w domu przytulku zgnił katolickie dzieci mówiące schizmatycki pacierz, jakiego ich nowi dozorczy nauczali.

Księgarz wileński, Zawadzki, został aresztowany za to, że się ośmielił drukować zwykłym abecedem książki żmudzkie; w najlepszym razie i ta sprawa na grubym skończy się sztrafem.

W Welkowysku zdarto od dziecka 100 rs. sztrafu, bo kogoś z ezeldzi miał prawosławnego wyznania; podejrzewano więc, że to w celu katolickiej propagandy. Kilku innych księży zapłaciło za toż przestępstwo po 25 rs.

W Wilnie za spis potraw po polsku, traktownika wypędzono do Kongresówki, zkad był rodem, a od dzierżawcy domu Kosubudzkiego, w którym tenże mieszkał, zdarto 100 rs. W Wilnie i Kownie trudno znaleźć kupca lub handlarza, któryby nie zapłacił mniejszej lub większej kwoty za polską rozmowę w kramie lub handlu.

IV.
Obok Polaków przesładują katolicyzm wszelkimi sposobami. Rozmaitego rodzaju utrudnienia, opłaty, sztrafy, gwałtowne drogi namowy i przymusu nawracania, zabierania kościołów i świątyń, wypędzanie ze służby, deportacje; wszystko to niestannie w tym celu używane.

Wiadomości nadchodzące z Białej Rusi donoszą, iż w gubernii mohylowskiej zapowiedziano już bez ogródek właścicielom, że mają przed sobą dwie drogi, albo przyjąć prawosławie i pozostać, albo sprzedać posiadłość i wynosić się gdzie sobie zechcą. Oto w jaki sposób tłumaczył się wyrazi Kaufmanna: „Jesteście na prawie cudzoziemców.“

W Hejzyszkach w powiecie wileńskim założono cerkiew prawosławną. Znany pop Pszczolko miał przy jej poświęceniu taką mowę, że raczejby przystąpił do rzezi, niż do modlitwy przystąpić. Była już tedy cerkiew, ale nie było parafian; poczęto więc lud okoliczny gwałtem do prawosławia nawracać, bo wygrzebano gdzieś akta, że ludność ta przed kilkudziesięciu laty była unicka.

Mnożstwo cerkwi budują w miejscowościach, gdzie nawet na ten argument powołać się nie będą mogli, ale cóż to szkodzi?

W Szczuczynie wojenny naczelnik i mirowy pośrednik smagali publicznie włóscian za to, że będąc katolikami nie chcieli u siebie cerkwi swoim kosztem pobudować.

Zamykanie kościołów parafialnych postępuje obok budowania cerkwi. Do czasów Kaufmanna kasowano tylko klasztory i zamykano należące do tychże świątynie, parafialnych nie ruszając; teraz i na nie koleją przysła.

W Nowogródzkim kościół parafialny w Niehniewiczach zbudowany niedawno staraniem i w nieznaćnej części kosztem śp. proboszcza Sawickiego zabrano na cerkiew, bo struktura zdawała im się łatwą do przerobienia. Trzeba wiedzieć, że parafia niehniewicka położona wśród ludności dawniej unickiej potem doprawosławia zmuszonej, miała około 5 mil w promieniu; gdzież teraz katolicy tej okolicy szukać mają pociech duchownych?

Podobnyż los spotkał kościoły parafialne w Mirze i Snowiu, fundacye Radziwiłłów. W obu tych miasteczkach mieszczanie wszyscy są katolicy, i tak parę tysięcy ludności katolickiej pozostanie bez kościoła.

Z Wileża donoszą, że zamknięcie parafialnego kościoła w Starych Trokach zapowiedziano już urzędownie. Jest to fundacya W. ks. Witolda, sięgająca XIV wieku.

Chodzi im przedewszystkiem o to, aby krajowi nadać, jak się wyrażają, pokost prawosławia i moskiewszczyzny (obmaslit' okrasit'); reszta, powiadają, potem przyjdzie powoli, byle nie nie dawać spokoju polsko katolickiej intrydze.

V.
W sierpniu głoszony został ukaz carski uwalniający za urlopem do domów znaczną część żołnierzy ze służby czynnej. Sprawę tę usiłowano naturalnie wystawić jako objaw pokojo-

wego usposobienia rządu petersburskiego; tymczasem rzecz wcale się ma inaczej.

Chodziło tu przedewszystkiem o przyniesienie jakiejś takiej ulgi finansom państwa, które w zbyt opłakanym są stanie, jakkolwiek rząd zwabiony kolosalnością zysków, ciągniętych przez tak zwany odkup czyli dzierżawę propinacji, wziął w swój zarząd tę główną część dochodu państwa, zaciągnięto oprócz tego 100 milionów pożyczki pod pozorem budowy kolei żelaznej, tymczasem żadnej linii nie zbudowano, a pieniądze wydane zostały co do grosza. Reforma włościańska tak przez dzienniki przekupione jakoteż i przez obalamuczoną prasę liberalną swego czasu tak podnoszona, jest tylko dla rządu nowym źródłem dochodu czyli pożyczki pod pozorem papierów indemnizacyjnych. Rząd pobiera od włóscian opłatę a miltęży ją pod rozmaitemi pozorami właścicielom. Wszystko to jednak nie zaspokaja w zupełności potrzeb nawet obok odbijanych w ogromnej ilości asygnat i obligacyi skarbu państwa.

W takim stanie rzeczy wpadnięto na dowcipny pomysł urlopowania żołnierzy. Rozpuszczenie wszelkie części wojska nie nastąpiło natychmiast, lecz zarządzone dopiero zostanie; po upływie pory obozowej tj. zapewne w październiku. Dla większego efektu w ogłoszonym ukazie nie wyrażono terminu, kiedy urlopowi powołani będą; lecz naczelnicy wojskowi odebrali instrukcje specjalne, z których się pokazuje, że i w tym roku powróty się tylko to, co dawniej bywało, tj. że niekiedy urlopowani wrzód, nim w odległą stronę rodziną wrócili, powoływani częste bywali na powrót do służby czynnej. Każdy taki urlopowany ma obowiązek stawienia się po drodze przed każdym komendantem dla odebrania rozkazów, nie więc łatwiejszego jak powołać go każdej chwili.

Nadto nowe rozporządzenie wcale nie zmniejsza, ale raczej powiększa liczbę żołnierzy; bo ci, którzy z końcem roku skończyliby termin służby, uwalniają się teraz tylko na urlop i znowu powołani być mogą. Inna część żołnierzy, którzy lat swoich nie wysłużyli, otrzymuje urlop do kwietnia tj. do czasu, w którym najwcześniejsza kampania wojsk obcych rozpoczęby się mogła.

Masa drukujących się po dziennikach ogłoszeń, zapowiadających targi, bądź na dostawę żywności dla wojska, bądź na zaopatrzenia w rozliczne potrzeby szpitali wojskowych, oteż zboża i amunicyi dla fortec, świadczy wymownie, że rząd rosyjski pragnie być w ciągłej gotowości. Obecnie zaczęto ogłaszać niezliczony szereg modyfikacji w dotychczasowem prawie poboru rekruta. Uważać to należy za niemyślną przepowiednię, iż w grudniu albo styczniu będzie naznaczony nowy pobór, ażeby rekrut do wiosny mógł być już wymusztrowany.

Wszystko to razem pokazuje, że rząd rosyjski wcale się nie spuszcza na pokojowe usposobienie Europy. Jakżeby zresztą mogło być inaczej, kiedy postępowaniem swoim oburza on ciągle wszystkich na siebie, nawet swego najbliższego sąsiada i sprzymierzeńca od Zachodu z powodu przesładowania żywiciu niemieckiego w kraju nadbałtyckim.

Wewnątrz pomimo upadku powstania polskiego, rząd nie może zaufać ani Polakom, ani Niemcom, Rumunów w Besarabii ma również w podejrzeniu, Gruzja niespokojna, a na Kaukazie jeszcze się ucierają, słowem — że Finy i Kalmuki nie myślą dotąd o oderwaniu się, to tylko dla tego, że nie wiedzą, sami czego chcą.

Przy tém wszystkiem duch zaborczy Rosji nieuspokaja się ani na chwilę; chcąc pozyskać większy wpływ na Europę i widocznie ostrząc zęby na Księstwa Nadwołżańskie, nie przestaje Rosya posuwać się coraz dalej w głąb Azji ku Indjom. Jakże tu przy podobnym stanie rzeczy nieutrzymać potężnej armii. Gdy jednak dochody liche i kredyt upadł całkowicie, dobrze sobie przynajmniej coś wyspekulować na przeżycie żołnierza w czasie, kiedy rządowi użytecznym nie jest. Mniejsza, iż tam przez zimę będzie zjadał chleb rodziny, dla której przez lato nie pracował.

Tymczasem zaś można łatwo wiać Europę pokojowem usposobieniem bałamucić, przygotowując w tajemnicy sieni, które nie przedź ujrzeć powinna, aż w nie wpadnie. Armia, przytęm przez urlopowanie wcale się nie zmniejsza, owszem;

List otwarty
do pana
JÓZEFA ŁUKASZEWICZA
w Targoszycach pod Kobylinem.

Uznaję wraz z Towarzystwem poznańskim przyjaciół, całą wartość monografii najdrobniejszych nawet esad na naszej, gdyż dopiero na tych całkiem uzupełnionych danych, jako materiały wziętych, wyrobimy sobie dokładne i ostatnim czasie takowe monografie pojedynczych okolic. To i dla mnie było głównym powodem, żem wziął udział w podobnej pracy, przez tutejsze Towarzystwo przyznając przedsięwziętej. Forma więc w moim opisie obwodu powiatowego zachowana i szczegóły tamże wliczone, które Pana mocno gniewają, nie są wcale według mego wyboru uło-

żone, tylko według tego co rzeczono Towarzystwo w tej mierze oznaczyło. Dla tego też mnie zarzut ten wcale dotyczyć nie może. Jeżeli zaś Pan tę formę uważasz za złą i niestosowną, a jesteś życzliwym Towarzystwu i jego pracom, to należało objawić mi w tej mierze swe zdanie poufnie przed szesciu lub siedmiu laty, gdyż Pan Szemat do tego zamierzonego opisu w domu swoim odebrał, a Towarzystwo byłoby się z pewnością nad zdaniem Pańskim zastanowiło i zmieniło swój Szemat, o ile byłoby uznało za stosowne poczynione uwagi. Ale Pan całkiem inaczej postąpił. W ówczesnym czasie całego swego współdziałania w tém przedsięwzięciu, nawet co do opisu swęj własnej posiadłości, a raczej zachowałeś się, aby móżdżem tem silniej lając, gdy przedsięwzięcie to choć w małej części dojrzeje.

Niedostateczność źródeł uznałem sam jeszcze przed rozpoczęciem méj pracy i to we wstępie do mego Opisu wypowiedziałem. Gdyż jak wiadomo, najważniejsze do podobnego opisu źródło to jest archiwum grodzkie poznańskie, nie jest otwarte na użytek publiczny, można z niego korzystać czasem tylko, przez krótką chwilę, z grzeczności pana archiwaryusza, a i on nawet grzeczność swoją o tyle tylko okazał jest, w stanie, o ile inne jego urzędowe zatrudnienia, na krótką chwilę mu do archiwum zajrzeć pozwoli. Lecz ta niedostateczność

źródeł, o której wiedziałem bardzo dobrze, nie zraziła mnie od mego przedsięwzięcia. Bo nie należę do rzędu tych ludzi, którzy oświadczały dawniej lub oświadczały teraz, iż nie czas jeszcze pisać dzieje narodu naszego, lecz najprzód zbierać należy potrzebne do tego materiały, a niepomną na krótkość życia ludzkiego i jedni z nich pomarli nie dokonawszy swego przedsięwzięcia, inni przez wieki osłabli na siłach, gdybyśmy więc ich zdaniem rzucić się mieli, możebyśmy dotąd nawet jeszcze dziejów narodowych nie mieli. Ja raczej póki mi siły starczą robię co mogę, pozostawiając następcy po mnie aby zrobił lepiej, dla mnie dosyć zaszczytu iż zrobię początek. Gdy więc Pan miałeś więcej źródeł do zamierzonego przezemnie opisu, jak ja je mieć mógłem, a pomimo tego nie wzięteś się do pracy i tego Opisu dotąd nie skreśliłeś i swe materiały zachowałeś w ukryciu, więc nie na mnie, tylko na Panu cięży wina, a ja owszem poczytuję sobie za zasługę i za pierwszy już szczęśliwy owoc méj pracy, żem te materiały z ukrycia Pańskiego choć w części wywołał. Dla tego też pozwolisz, iż pierwszy zrobię z nich użytek i z krytyki Pana uzupełnię mą pracę, o ile podania Jego tamże zamieszczone za wiarogodne uznam. Darujesz Pan iżem użył to ostatnie wyrażenie, gdyż sam to wywołujesz i niejako zmuszasz mnie do oświadczenia, iż bezwarunkowej nieomyślności podaję Pana

jakeśmy wykazali, powiększyła się przez zatrzymanie w rozporządzeniu wysłużonego żołnierza. Takie to jest właściwe znaczenie tych tak restrybowanych redukcji armii rosyjskiej, których głównym czynnikiem jest golizna obok chęci zaboborów.

NPan raczył nadać generał-porucznikowi na odstawce baronowi Goltz, dotąd inspektorowi I inspekcji artylerji, order orła czerwonego 1 klasy z liściem dębowym.

Berlin, 2 października. Cholera do Altenburga miała sprowadzić osobą przybyłą z Carogrodu przez Odessę. O rozwoju zarazy dotąd nic nie słychać, zdaje się zatem, że się nie szerzy. Z Odessy także nadeszła wiadomość o pojawieniu się tamże cholery. W Berlinie wciąż czyszczą kanały i kloaki i czynią wszelkie kroki zaradcze, by zapobiedz epidemii. Byłoby pożądanem, żeby i w innych miastach, mianowicie zaś w Poznaniu zajęto się gorliwie tą sprawą.

W Frankfurcie nad Menem zebrał się kongres niemieckich posłów, w którym kilku członków pruskiej izby poselskiej także bierze udział. Kongres zawotował, iż naród niemiecki powinien dążyć do zebrania wspólnego niemieckiego parlamentu.

Kopenhagski reichstag ma być odroczony do dnia 20 listopada.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 września. Dz. Warsz. ogłasza nominacją radcy stanu dr. Bekera, rodem Niemca, b. profesora przy cesarskim uniwersytecie s. Włodzimierza, inspektorem głównym służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem w miejsce rzeczywistego radcy stanu Kochańskiego.

Tenże urzędowy dziennik donosi, że zdrowie hr. Berga tak się polepszyło, iż mógł wyjechać powozem na spacer.

Onegdaj umarł tu znany artysta dramatyczny śp. Maurycy Bodurkiewicz, który nieopślednie posiadał zdolności, i wciąż się kształcił i postępował naprzód w swym zawodzie.

Zniwa w Mińskiej guberni w końcu sierpnia jeszcze się nie ukończyły z powodu dżdżystej pogody i braku robotnika. W powiecie nowogrodzkim ziarno oziminy okazało się chude, omlot liche. Jare zboże dopiero zaczynano sprzątać. Siano średnie, a w nowogrodzkim powiecie nawet liche.

W Kowieńskiej gubernii sprzęt żyta i pszenica ozima gorsze od średniego; jarzyny średnie. Ziemniaki, buraki, marchew, kapusta nadzwyczaj obrodziły; nie ma zatem obawy głodu.

W Mohylewskiej gubernii w ogóle oziminy średnie; choć słoma krótka i ziarno drobne; jarzyny, ziemniaki i inne ogrodowiny wszędzie się udały, szczególnie w okolicy Horek i Rohaczewa. Siana zebrano dość dobrze i zdaje się będzie można przekarmić bydło do przyszłej wiosny.

W Wileńskiej gubernii sprzęt zboża i siana trudny z powodu deszczów. W powiecie święciańskim ciągle deszcze sprawiły, że ziemniaki psuć się zaczynają. Urodzaj oziminy bardzo liche, szczególnie w powiecie święciańskim. Siana zebrano bardzo mało, a najmniej w wyżej wymienionym powiecie.

Tutejszy korespondent pisze do Bresl. Ztg: „Osoby przybywające z Wilna zapewnają mnie, że postępowanie tamtejszego rządu obecnie przewyższa w srogości działania Murawiewa. (Zob. artykuł wstępny. P.R.Dz.) Wytepienie całkowite żywiołu polskiego jest tam zadaniem rządu; ażeby wypełnić takowe, wszelkie inne gałęzie administracyjne zaniedbane bywają. Upoważnieni do wydania sądu o tém oświadczają, że okrucieństwa Murawiewa, aczkolwiek niezmiernie, jednakowoż raz po raz w wyskokach niejako objawiały się, opuszczając nie jednego z mieszkańców nieszczęśliwych; przeciwnie generał Kaufmann wykonuje system wytepienia z konsekwencją nieubłaganą, zarówno przynajmiej wszystkich. Jeden z całkiem wiarogodnych obywateli tutejszych zapewniał mnie, że będąc przed niedawnym czasem w Wilnie, gdy na ulicy słów kilka wyrzekł po polsku do znajomego, stojący w pobliżu policyant wezwał go, ażeby z nim poszedł do cyrkułu, co bez zwłoki uczynił. Tam oświadczano aresztowanemu, iż winien 10 rubli kary zapłacić. Zdziwiony zapytał „za co?“, odpowiedziano mu na to, iż teraz 15 rubli zapłaci, a gdy powtórzył powyższe pytanie grzywny podwyższono na rubli 20, które obwiniony zapłacił, już o nic się nie pytając. Dowiedział się później, iż pierwsze 10 rubli były grzywną za to, że na ulicy mówił po polsku, zaś krótkie pytanie wspomniane, za każdą razą po 5 rubli oszacowano.

O samowolności policyi, która cięży nad obywatelstwem tutejszém, niech wam świadczy przypadek, którego się zdarzył jednemu z znajomych moich. Fotografista F. ogłosił w dziennikach, że w pracowni swojej wystawił skarbonkę dla ubogich,

w żaden sposób uznać nie mogę, a w tej mierze daleki jestem abym miał objawić mój własny sąd i zdanie. Aż nadto bowiem często słyszałem z ust męża którego głębokiej nauki nikt odmówić nie może, który miał więcej jak Pan sposobności zaglądania do archiwum grodzkiego i przysiadł tamże fałdy z niebrównanem zamiłowaniem i pilnością, a ten właśnie mąż wielokrotnie mi oświadczył, że w Pańskim Opisie historycznym kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej, niema prawie ani jednej nawet stronicy, gdzieby coś sprostować, poprawić lub uzupełnić nie należało, tak iż nawet często podejrywał, iż zamiast do ksiąg w archiwum grodzkiem będących, raczej tylko do jakich Sumaryuszów zaglądał. Takich sprostowań i poprawek rzeczonoż dzieła które ze źródeł czerpane, stanowić mogły wielki i szacowny przyczynek do monografii różnych miejsc wielkopolskich, zebrał on już znaczną liczbę, zamierzał drukiem ogłosić i prawdziwie żałować należy, że dla zaszytych osobistych okoliczności, nigdy może tego nie dokona. Inny mąż także, który już zajął ważne stanowisko pomiędzy naszymi historykami, gdy pisał o czasach reformacji w Polsce, nigdy nie zajął nawet umyślnie dzieła Pańskiego o tymże samym przedmiocie traktujące, ażeby mu się, jak mówił, prawdziwe wyobrażenie o rzeczy w głowie nie pomieszało. Zamilczam nazwiska tych szanownych mężów,

w którą osoby fotografując się u niego, czwartą część płacy wkładać mogą. Anons ten otrzymał w cenzurze inprimatur. Mimo to w kilka dni potem wezwano p. F. do biura oberpoli-maistra i zarzucono mu, iż składki zbiera. Uniewinnienie, że policya dozwoliła ogłoszenia powyższego anonsu, nic nie znaczyło i skazano go na 100 rubli kary, nasyłając mu kilku żołnierzy w dom na egzekucyę.

Niesłusznie dziennikom niektórym ztąd donoszono, jakoby pobór obecny mniej dotkliwym zdawał się ludności wiejskiej, niż w latach dawniejszych. Piętnastoletnia służba w niezmierniej odległości od miejsc rodzinnych dziś, jak zawsze, uważana jest jako wielka klęska, rok rocznie dziesięć tysięcy rodzin przytrafiająca i zawsze pozostanie najważniejszą przeszkodą do pojednania kraju z rządem rosyjskim. Już dzisiaj, podczas przygotowań do poboru, mnóstwo młodzieży chroni się ucieczką, która tém liczniejszą się stanie w chwili poboru. O smutnym wrażeniu, jakie przygotowania do poboru czynią na klasy średnie, świadczy najdokładniej bytek w sprzedaży takich towarów, które głównie ta część ludności kupuje. W składach tych towarów od czasu trwania subrewizyi nastąpiła stagnacya jakiejś od 6 lat nikt tu nie pamięta.

Bogumił Dawison, który od lat 25 nie widział miasta rodzinnego, gdzie po raz pierwszy wystąpił na scenie, bawi tu obecnie w odwiedzinach u sędziwój swjej matki. Zadość czyniąc licznym prośbom odegrał ustęp z Grillparcera „Matki Rodu Dobratyńskich“, w przekładzie polskim i akt jeden z Rozbójników Schillera, w oryginalu. Niesłychane tu dotąd otrzymał oklaski. Dochód całkowity przeznaczył na pogorzalców w Królestwie, nie dla siebie nie wzięwszy. Teatr był przepelniony, bilety przepłacano.

z Królestwa Polskiego. Donoszę wam wiadomość, z najpewniejszego powziętą źródła, że rząd rosyjski wydał do wszystkich konsystorjów biskupich w Królestwie surowe rozporządzenie, aby z seminarjów duchownych wydalałoby wszystkich obokrajowych kleryków, takich nawet, którzyby już byli po większych święceniach. Jest to nowy cios wymierzony przeciw katolicyzmowi w nieszczęśliwym kraju, ogołoconym przez ostatnie wypadki niezawodnie z młodzieży, którą się stanowi duchownemu poświęcała, której brak przeto tylko obokrajowi zastąpić mogli. Jak już wydalono dawniej wszystkich obokrajowych zakonników, tak może niezadługo wydalą wyświęconych już księży a następnie może też zabiorą i majątki kościelne. Po nienawiści rządu moskiewskiego przeciw wszystkiemu, co katolickie i polskie, należy się obawiać wszystkiego.

ROSYA.

Petersburg, 25 września. Dwa największe dzienniki petersburskie St. Pietiersburgskija Wiedomosti i Głos wyszły po raz pierwszy bez przedwstępnej cenzury dnia 16 b. m. Podobnie wychodzą w Moskwie: Moskowskija Wiedomosti ze wszystkimi swojemi dodatkami, jako to: Sowremienaja Lietopis (tygodniowy) i Russkij Wiestnik, będący rodzajem pisma zbiorowego wydawanego miesięcznie przez tę redakcyę, a także sławiarofilskie pismo Dień. Publiczność w pewnej części jak dziecko się cieszy, iż na podobieństwo narodów Zachodu czytać może dzienniki, które przez cenzurę nie przechodziły. Co do redakcyi samychże dzienników, te z rozmatem usposobieniem przewieszają swą nową sukienkę. St. Pietiersburgskija Wiedomosti nie uważają wcale nowych rozporządzeń ani za dogodne ani za liberalne, a Głos ostrzega swych czytelników przed zbyt ludzkiem oczekiwaniem znacznych zmian w sposobie traktowania rzeczy, ale wykazuje, że owe przepisy mają pewną dobrą stronę. Moskowskija Wiedomosti, które najbardziej może przyczyniły się do wprowadzenia w życie istniejących przepisów pod względem cenzury, najlepszą zachowują miąg, głosząc nowemu dziełu pochwały zasłużone i niezasłużone. Jest to jedna więcej komedia.

Dzienniki ogłaszają wyrok wygnania ze służby pułkownika Dejchmana przełożonego kopalni w Nercyńsku za ludzkość okazaną zesłanemu do ciężkich robót literatowi nazwiskiem Michajłow. Gdyby Michajłow był zbrojca, złodziejem czy fałszerzem, ludzkość a nawet względy naczelnika, chociażby okupione nieprawym zyskiem, przesyłoby niepostrzeżenie jako rzecz najwyjątkniejszą w świecie, ale na swoje nieszczęście Michajłow należy do tak zwaney kategorii politycznych przestępców; niemasz więc dla niego względu ani na stan zdrowia ani na żadne okoliczności. Wszelchmochna wola cara stawia go na równi z Polakami a wierne organa jego na to usilność wyteżyć powinny, aby skazany jak najprędzej zginął; wtedy spodziewać się mogą nagrody i łaski. Oczekiwać należy, iż ten nowy czyn surowości rządu rosyjskiego wywrze bardzo smutny wpływ na stan wygnanców naszych w Rosyi,

spotykaliśmy tam łajanie wszystkich ludzi, którzy bez nia z Orędownikiem w stosunkach, ośmielili się brać do ręki. I już wówczas ubolewano, że redakcyja złożona zów tak uczonych i mających zasługi, zniża się do poziomu ani jęj, ani publiczności niegodnych. (Zob. rok 1843 str. 147). Lecz odtąd już dosyć lat ubiegło, wszyscy starzelismy, a więc może jest niewczas moje żądanie, aby teraz złagodniał. Boć tylko Krasicki wiedział o jednym i o nim we wstępie do swych bajek wspominał, iż on nie łajał nie zrzedził. A więc jeżeli Pan tak zechcesz i Panu spodoba, możesz i nadal w pismach publicznych zająć się krytyki we właściwym sobie sposobie pisania, żesz być pewien, że żadnej więcej nadal nie odbierzesz mnie odpowiedzi, i być może że i inni pójdą za moim przykładem. Ja zaś pomimo obecnej namiętnej krytyki i jakiszcze kiedykolwiek ze strony Pana ukazać się miała, nie z mój raz obranej drogi, ale owszem dopóki siły starczy, rzadzić się będę zawsze następnemi słowy naszego wieszcza: Służmy pocziwój sprawie, a jako kto może, Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże. Pisałem w Poznaniu, d. 30 września 1865.

Emil Kierki

kórzy i bez tego nie mało cierpią z powodu oszczerstwień żegań dziennikarstwa moskiewskiego.

GALICYA.

Kraków, 30 września. Rozporządzeniem hr. Bellegarda z dnia 23 bm. dziś ogłoszonym, na mocy postanowienia z dnia 16 bm. władze obwodowe w Galicyi i Litwie wie zwinięte zostają z końcem października 1865 jako cye polityczno-administracyjne. Pozostaną tylko jesszy zaprowadzenia nowej organizacyi władz naczelniczy dla czuwania, a w potrzebie pełnienia służby politycznej wadywania czynnościami komisji regulacyi gruntów i nia ciężarów gruntowych, wreszcie dla spraw podatków służby zdrowia i służby budowniczej. Pozostawionym tym naczelnikom potrzebna liczba urzędników pomocniczych wszystkich pomiesionych gałęziach służby i pod odpowiedzialnością naczelników. Rozporządzenie wymienia czynności przekazane urzędom powiatowym, objęte w 16 w Władza urzędów powiatowych znacznie zostaje roz a odpowiedzialność zwiększoną. Wszystkie inne władz obwodowych, które nie przechodzą na urzędy lub też nie są pozostawione naczelnikom obwodowym, dż na namiestnictwo we Lwowie i na komisya namiestnic w Krakowie. Urzędnicy obwodowi, o ile nie zostaną czynności pozostawionych naczelnikom obwodowym, na stan rozporządzalności z przyznaniem im na je placu.

Czas dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że na etwo galicyjskie otrzymało już z ministerstwa polecenie pisania wyborów niedostających do przyszłego sejmumniej, że pierwszym zadaniem sejmum będzie ze strony projekt ustawy gminnej i ustawy o radach powiatowych, jak je mylnie zwią, gminami powiatowemi. O zmianie wyborejzj nic do ad nie słychać.

FRANCYA.

Paris, 30 września. Sprawa opuszczenia Rzymu francuską załogę niespodziewanie poruszona zajęła uwagę wszystkich, znać że to sprawa pierwszego rzę France, wyprowadzając rzecz z ogólników, zapow w końcu przyszłego miesiąca załoga francuska o jeden zmniejszoną zostanie. Krok ten, będąc początkiem nia ugody z wrześniar. z. przybliży chwilę, w której świecka stanie oko w oko z jednością Włoch. Większo nkarstwa tutejszego z upragnieniem oczekuje tej ch ukrywając wcale, ku której stronie zwracają się jego sy

W takim stanie rzeczy list kardynała Andrea do ków i biskupów, mający na celu wytłumaczenie powod bytu jego w Neapolu oraz wyjaśnienie stanowiska w jedności Włoch i Stolicy apostołskiej przez wszystkich komentowany. Monde i Gazette de France potę jako odgłos ambicyi osobistej, lecz zdanie ich nie wiel lenników znajduje; w ogóle sympatya przechyla się na będącego w niełasce kardynała.

Przejście w spokojności tyle oczekiwanego dnia 29 śnia w Turynie i świeże wybory rady municypalnej w cy, gdzie na 60 członków wybrano 57 ze stronnictwa nego umiarkowanego a 3 z katolickiego, jest dobrą wróż rządu włoskiego.

Aresztowania w Irlandyi trwają; aresztowano osobę sieie w Ballaghadirem, pięć w Kerry i trzy w Dublinie. Pol brała papiery kompromitujące. Wzięto się czynnie d rzenia tychże, by, jak donoszą listy z Dublinu, przysta najprędzej do powołania obwinionych przed sąd public Zbliżający się dzień 3 października przeznaczony na ur odsłonięcie pomnika zbudowanego w Clare na cześć O' będzie zapewne powodem nowej agitacyi w Irlandyi, wszakże w znacznym stopniu odbiera doniosłość ta okoli że duchowieństwo bezwzględnie oświadczyło się przeciw warzystwu Fenians, odmawiając jego członkom sakram

Dziennik Le Monde odbiera wiadomość z Londy gabinet W. Brytanii zażądał nowych wyjaśnień u dwu tersburskiego co do postępów Rosyi w Azji, domagając razem zapewnienia, że pokojowe jego usposobienie zmu nadal nie będzie do posuwania granic. Jednocześnie ro zdają w Indjach angielskich czynne przygotowania do wania górzystej krainy Butanu w celu zabezpieczenia szych posiadłości angielskich przed pokojowym usposob państwa, które już nieledwie sąsiadem się stało.

Monde powtarza wszystkie fakta podane w 212 Dziennika Poznańskiego w korespondencji... wiadomości o pełnych umiarkowania postanowieniach... Johnsa względem stanów południowych powszechnie... urzędowe raporta marszałka B. zaine... ogłoszone malują pomysły stan cesarstwa me...

SZWAJCARIA.

St. Gallen, 28 września. Wiedząc, iż wszystko co się... narodowości, pochopnie zamieszczenie w piśmie... uważałem za stosowne uwzględnić was o tularcach... ostatniego powstania wydalonych z kraju. Cierpię...

ostatni jest redaktorem pism peryodycznych tu wycho- dzących. Dalej panowie Th. Majer i Hebbel Otton, wresz- cie p. pułkownik Kirchofer, jeden z najznakomitszych oficerów armii szwajcarskiej. Komitet rozwinął całą sprężystość w do- pomaganu materyjalnie i wynajdywaniu zatrudnienia odpowia- dniego nieszczęśliwym wychodźcom. W Züricchu uformowała się komisya stypendyalna, staraniem hr. Władysława Broel-Platera, dra Kamińskiego, generała Maryana Langiewicza i kilku Szwajcarów. Komisya ta wydała odezwe do współoby- wateli, aby zechcieli przyjsć w pomoc kształcącej się mło- dzieży, która umysłowo pracując zasluguje na przyjaźń oby- cych Szwajcarów, a więc podwójnie cenioną winna być przez własnych ziomków. (Z odezwy tej przytoczyliśmy ważniejsze ustępy w swoim czasie. P. R. Dz.)

Z młodzieży naszej kształcącej się na wydziale medycz- nym w Züricchu 1) Kamiński Wincenty, 2) Milewski Benedykt, 3) Żołądowski Wincenty, 4) Pieniążek Władysław; w instytu- cie politechnicznym: 5) Felika Ludomir Morawski, 6) Ka- zimierz Topolnicki, 7) Krzymowski, 8) Cieślowski Jan (ten pobiera stypendyum tak zwane Langiewicza, ofiara miasta St. Gallen na pamiątkę pobytu tutaj generała, lecz to stypendyum z początkiem lata r. p. kończy się). 9) Hipolit Fiełchowski na weterynary.

Zapewne już jest wam rzeczą wiadomą, iż tularcze ba- wiący w Szwajcaryi na myśl rzuconą i wprowadzoną w czyn przez doktora Kamińskiego, zamierzili uczcić obchód rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki przez wmurowanie w dom, w którym mieszkał bohater, pomnika z marmuru białego, wy- obrażającego piersię tegoż, w około symbole, w środku na- pis, u dołu trzy połączone herby. Szczupła kasa emigrancka nie bardzo na pomnik przyszła w pomoc i wątpię czy bez wpływów jakich z kraju będziemy zdolni opłacić rzeźbiarzowi, a pomnik ten ma dochodzić do 400 fr. kosztów. Komitet zaj- mujący się tą sprawą złożony jest z pp. Tomasza Brochoc- kiego, reprezentanta bratniej pomocy w Solurze, byłego ofi- cera inżynierii moskiewskiej, Lewkowicza, majora Bieniec- kiego, ks. Gawłowskiego i Gniewosza. Składki na pomnik nadsyłają się pod adresem doktora Ign. Kamińskiego, w ho- tel Lion w St. Gallen w Szwajcaryi, jak również i książki do biblioteki, oraz sumy przeznaczone na stypendya.

Nadmienić mi tu wypada, iż emigracya w Szwajcaryi ba- wująca dzieli się wprawdzie na dwa Towarzystwa: „Bratniej Pomocy“ i „Wzajemnej Pomocy“, lecz za jedyne hasło wzięła sobie pracę i zasłużenie na sympatya gościnnego ludu szwaj- carskiego, a pożyteczna praca jest czynnikiem prowadzącym nas tutaj do poznania życia praktycznego. Wszelki mrzonki odpychamy od siebie, nie w krzykach marnych i sejmikowaniu, ale w wspólnej pracy, zgodzie i jedności upatrujemy nasze zbawienie. Brać nie powstydzicie się za nas, ale tym świętym wasz obowiązek nie zapominać o tularcach.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 3 października. Nabożeństwo jubileuszowe odbyło się w niedzielę i poniedziałek wedle porządku przepisane programu- tem, u drzwi wszystkich kościołów przybitym, przy licznych udziałach pobożnych. Udział ten w niedzielę mianowicie był tém liczniejszy, że przed rannej mszy św. wypadło po innych tutejszych kościołach parafialnych zwykłe nabożeństwo niedzielne. To też nie tylko cała wspaniała Archikatedra przepelniona była wiernymi, ale i po za nią jeszcze liczne ich stały tłumy.

Przez ubiegły miesiąc wrzesień mieliśmy bez wyjątku pie- kne i nader ciepłe i suche powietrze tak dalece, że bodaj jedna przez cały miesiąc kropla deszczu spadła. To też słychać już narzekania z prowincyi na brak wody po studniach, rowach, stawach i mniejszych rzeczcech. Fatalnym stać się może brak ten wody mianowicie w czasie pazurew. I tak słyszeliśmy, że pożar wyczęły we wsi w okolicy Śmigła, trzeba było gasić wodą z okolicznych wsi przywiezioną, ponie- waż na miejscu pożaru jej już nie było. To też w pożarze tym spaliło się dwoje dzieci i stara kobieta. Zupełnej ciszy tylko zawdzię- czano, że cała wieś nie zgorzała. Zresztą i dla zasiewów deszcz byłby już nader pożądany.

Z Torunia pisa do Bromb. Ztg. Połączenie telegraficzne z miastami Nieszawą, Włocławkiem, Kutnem i Aleksandrowem sku- tkiem zabiegów tutejszej izby handlowej zostało przywrócone po dwu- letniej przerwie.

W Gnieźnie dnia 28 wybuchł pożar, który jednakże wkrótce ugaszono. W przeszły wtorek przybył do Gniezna znany Abbé Richard.

Do Bydgoszczy ostatnimi dniami przybyło kilka rodzin wracających z Rosyi w nader opłakany stanie. Dość zamożne, przed rokiem opuścili one Pomeranią dążąc na wschód, teraz jako żebracy wracali do domu.

W Rawiczu zaprowadzono oświetlenie gazem.

Nadesłano.

Szanowny Panie Redaktorze! Po raz drugi zmuszonym się widzę nadużywać cierpliwości Pań- skiej, upraszając uprzejmie o przyjęcie do Dziennika mojej odpowie- dzi p. Łukaszczykowi. Szanowny ten pan przypuszcza u mnie oburze- nie z powodu przypisania mi za przodka Wita Gorzeńskiego, właści- ciela wsi Goreczek w r. 1520.

Nie pojmuję zkąd panu Ł. podobają się takie przypuszczenie zrobić, kiedy ja właśnie o Wicie Gorzeńskim ani jednym słowem nie wspominałem, a to dla tego, że celem mego sprostowania było jedy- nie zaprzeczenie wsi Goreczkom nazwy „gniazda“ Gorzeńskich herbu Nałęcz.

Dzięki Bogu z moich przodków mam tylko powód się szcycić ale nie wstyżać.

Pan Łukaszczyk przewraca, jak to mówią, kota do góry no- gami, chcąc koniecznosc utrzymać przy wymyślonych przez siebie Gorzeńskich z Goreczek, i powiada, że nie potrafię mu zaprze- czyć, że było kilka domów Gorzeńskich, niespokrewnionych bynaj- mniej ze sobą. Otóż właśnie zaprzeczam absolutnie. Jedną tylko była rodzina tego nazwiska i herbu, a wyrażenie Niesieckiego, do którego się odwołuje pan Łukaszczyk, to tylko oznacza, że po różnych województwach dziedziczyli różne dobra, w różnych przemie- szkując, a więc i w Goreczkach może. Między innymi przytoczył za przykład współczesnego, towarzysza wypraw i pokrewnego króla Jana III, Jana z Gorzenia Gorzeńskiego, łowczego wielkiego litew- skiego i starostę starogrodzkiego, który dziedziczył w Wielkopolsce w Prusach i na Litwie. — Ale to jest pewna, że była niegdysź rod- zina Gorzyńskich odrębna zupełnie od Gorzeńskich; wszakże nie z Goreczek, lecz jeśli się nie mylę z Górzna z okolicy Leszna pochodząca, której herbu dotąd nie wysłodziłem. Dalej powiada pan Łukaszczyk że i Niesiecki nie wiedział o pochodzeniu Kolińskich i Gorzeńskich od Ostroregów. Naprzód, najmnieję przystoi właśnie panu Ł. powoły- wać się na Niesieckiego, którego błędy i opuszczenia tyle razy wty-

kał; powtóre, nie zupełnie dobrze się w tego Niesieckiego wczylał, boby był znalazł w tomie I na str. 227 (wydania pierwotnego a nie lipskiego), że stoi pod r. 1443 wzmianka „znan Ostrorogowie na ten czas pisali się z Kolna.“ Tamże także, trochę stronic przetrzuciwszy byłby znalazł kartę z tytułowana „Errata“ i poprawkę, że nie Dobie- sław, jak pan Ł. mylnie mnie chce poprawić, ale właśnie Dobrostróg był kasztelanem kamienieckim (a może właściwiej kamień- skim). Co zaś do roku cytowanego, to i pana Ł. data jest prawdziwa i moja także jest prawdziwa, bo nie tylko jeden i nie dwóch było Dobrostrógów z Ostrogora i Kolna, ale było ich, w tych tam mniej więcej czasach, kilku. Ten jednakże, o którym ja pisałem, żył wła- śnie około roku 1420, jak na to jest dowód autentyczny w archiwach grodzkich.

Wybaczy mi pan Ł., że i o zakończeniu jego repliki zawadze- Kto jak ja odwołuje się do aktów urzędowych, a nie do rodowodów przechowywanych, to go nie zbije z toru podstępna wzmianka o Dyamentowskim. Pan Ł. każe mi wierzyć, że szpera w archiwach grodz- kich. Nie tylko wierzę ale wiem i inni wiedzą, niechaj mi więc wyba- czy szanowny mąż, że chociaż nie otoczony aureolą literackiej sławy pozwalał sobie jemu przeczyc, ale tak jak my dzisiaj Niesieckiego i innych cytujemy, tak po nas pism i zdania szanownego pana Łu- kaszczyka odwoływać się będą, a więc musiało mi zależeć na zwró- ceniu uwagi i szanownemu uczonemu i innym na zrobioną omyłkę i na wskazaniu źródła, z którego jedynie prawdziwą i pewną w tej mierze możemy mieć wiadomość.

Śmiełków, 30 września 1865.

Zygmunt Gorzeński.

Wiadomości literackie.

Dalszy ciąg prenumeraty na dzieła pośmiertne Juliusza Słowackiego.

Table listing book titles and prices under the heading 'Z przeniesienia egzemplarzy 76'. Includes entries for 'Chosłowski Józef z Ulanowa', 'Grabski Józef z Stęszewka', etc.

Razem egzemplarzy 117.

Po porozumieniu się z p. profesorem Maleckim, przyjmować będą prenumeratę do końca października rb.

Poznań, dnia 30 września 1865.

M. Magnuszewicz.

Przybył do Poznania dnia 3 października.

BAZAR. Właściciel dóbr Jabłkowski z Kr. Polskiego, Niegolewska z Niegolewa, Żółtowska z Myszkowa, kapitalista Ławicki z Po- sadowa. HOTEL PARYSKI. Wł. dobr Błociszewski z Sobiesiernia, Balczewski z Nowej wsi, ks. Janicki z Michorzewa, plenipotent Wegner z Mi- łostawia. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr Karłowicki z Gąsawy, urz- ednik poczty Hózankiewicz z Leszna, Borowicz z Kościana. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Własc. dobr Jaraczewska z córką z Głuchowa, Zakrzewski z Żabna, Żelasko z Komarówka, Baranow- ski z Roźnawa, Bronisz z Otoczna.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 3 października. Żyto: wypow. 300 węgpi, na paźd. i paźd.-list. 38 2/3, list-gr. 39 1/2, na odstawa wios 41 1/4, tal. pl. Okowita: wypow. 60,000 kw., na paź. 12 1/2-1/3, list. 12 1/2, gr. 12 1/2, sty. 12 1/2, luty 12 1/2, marzec 12 1/2 tal. pl. Berlin, 2 października. Pszenica: 100 funt w miejscu 49-63 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 81-82 funt w miejscu 43 1/4-44 1/2, na paźd. i paźd.-list. 43 1/2-1/2, list-gr. 44-1/2, na odstawa wios. 46 1/2-1/2, maj czer. 47 1/2-1/2, 3/4 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt w miej- scu 28-40 tal. pl. Owies: 1200 funt w miejscu 22-26 1/2, polski 22 1/2-23 1/2, na paź. i paź.-list. 23 1/2-1/2, list-gr. 23 1/2-1/2, na od- stawie wios. 24 1/2 tal. pl. Groch: 2250 funt, do gotowania w miej- scu 52-60 tal. plac. Oliej rzepiowy: 100 funt, bez becłki w miej- scu 14 1/2, na paź. i paź.-list. 14 1/2-1/2, list-gr. 14 1/2-1/2, gr. - sty. 14 1/2-1/2, pł.kw-maj 14 1/2, maj-czer. 14 1/2, tal. žąd. Oliej lniaŃy: 100 funt, bez becłki w miejscu 13 tal. pl. Okowita: 8000 1/2 Tal. w miejscu bez becłki 13 1/2-1/2, na paźd. i paź.-list. 13 1/2-1/2, - 3/4, list-gr. 13 1/2-1/2, gr. - sty. 13 1/2-1/2, kw-maj 14 1/2-1/2, - 1/2, maj-czer. 14 1/2-1/2, 3/4 tal. pl. Wyp.: 78000 kw. żyta po 43 1/4 tal. 4100 cent. ol. rzep. po 14 1/2 tal., 200,000 kw. okow. po 13 1/2 tal. i 600 cent. owsa po 23 1/2 tal. Szcezołin, 2 października. Na giełdzie: Pszenica: trzyma się, 85 funt. zółta w miejscu 50-62 1/2, nowa wyb. 64-65, na paź. list. 62 1/2-1/2, 1/3, list-gr. 63 1/2, na odstawa wios. 66 1/2-1/2 tal. pl. Żyto: nieco lepsze, 2000 funt w miejscu 42 1/2-44, nowy 45-46, na paźd.-list. 43-1/2-1/4, list-gr. 43 3/4, na odstawa wiosenna 46 1/2-1/2, tal. pl. Jęczmień: 70 funt w miejscu 31 1/2-38 1/2 tal. pl. Owies: 50 funt na odstawa wios 26 tal. pl. Oliej rzepiowy: cicho, w miejscu 14 1/2, žąd., na w.-paź. 14 1/2, pl., list-gr. 14 1/2, kw-maj 14 1/2 tal. žąd. Oko- wita: trzyma się, w miejscu bez becłki 13 1/2, nom., na paźd. 13, paź- list. 13, list-gr. 13, na odstawa wiosenna 13 1/2-1/2, maj-czer. 14 1/2, - 1/2 tal. pl. Zamel: 1550 w. psz. i około 1000 w. żyta. — Ponieważ nie nadeszły najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, przeto dziś dajemy dawniejszy kurs wrocławski.

Bluszcz.

Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, wychodzące w Warszawie pod redakcją **Maryi Ilukiej**, prenumerować można od 1 października r. b. rocznie po 8 tal., półrocznie po 4 tal., kwartalnie po 2 tal., we wszystkich księgarniach.
Poznań, 29 września 1865, (4788)
Księgarnia **J. K. Zupańskiego**.

Korzystne miejsce dla służącego, posiadającego dobre świadectwa i rekomendacje, wskaże p. **Knypiński** w Tellusie na listy frank wane. (4881)

Miejsce dla nauczyciela domowego do chłopca dwunastoletniego na wsi w Królestwie Polskim wskaże **F. Matecki** w Grabiu pod Robakowem. (4779)

Miejsce nożnia wakuje w aptece (4849) **G. Schubarta**.

Knoharz z dobrymi świadectwami znajduje miejsce natychmiast u państwa **Niemieckiego**. Bliższą wiadomość udzieli **J. Chocharowski**, ogrodnik w Polanowicach pod Kruświcą. (4860)

Osiadłszy z dniem 1 października r. b. jako rzecznik i notaryusz w **Trzemesznie**, biuro moje otworzyłem w domu p. nauczyciela **Ellmann**. **Reintzsch**, rzecznik i notaryusz. (4875)

Mieszkanie moje znajduje się obecnie przy **ul. Świętomarcińskiej 25/26**.

C. Kürst, fabrykant fortepianów. Tamże jest **dobre pianino do wynajęcia**. (4852)

Pomieszkamie moje dotychczasowe przy ulicy **Wilhelmowskiej** przeniósłem na **ul. Wielką Rycerską**, do domu prof. **Gruszczyńskiego** pod **Nr. 1**. Donosząc o tem, polecam się i nadal względem łaskawej Publiczności (4873) **Jewasiński**, tapicer.

Mieszkać teraz przy ulicy **Strzeleckiej Nr. 1**. (4847) **Dr. med. J. Samter**, senior.

Zielonogórskie winogrona!

w tak małej ilości, że od dziś widzę się spowodowanym sprz. funt brutto 3 $\frac{1}{2}$ sgr. na kuracya 4 sgr. — Na dalszą kuracya polecam równocześnie swój sok z winogron po 7 $\frac{1}{2}$ sgr. butelka. Nadto **owoc suszony: gruszkę** kraj. po 6 i 7, niekraj. po 2 $\frac{1}{2}$ i 3, **jabłko** 7, borszkówki 8, niekraj. 4, **śliwki** 2 $\frac{1}{2}$, wybier. 3, kraj. 6, bez pestek 6, nadziewane 7 $\frac{1}{2}$, **wisnie** słodkie 6, k. k. 4, **powidła sliwkowe**: od 3—20 funtów brutto 3, w większej ilości 2 $\frac{1}{2}$, krajane 3 $\frac{1}{2}$, **wisniowe**: 3, **soki**: wiśniowy 3, porzeczkowy 9, malinowy 9, poziomkowy 10, **galarety**: 15, **owoc marynowane**: maliny, orzechy, renklody, brzoskwinie, wiśnie, gruszek 15, ananasy 1 tal., poziomki, apryk, głóg 20, suszony gruszek krajany 25, smardze 30, ogórki słodkie 15, gorczyca 12, pieprz 15, borówki 2 $\frac{1}{2}$, w cukrze 6, prawdziwa muszta da winna 6 sgr. funt — **Orzechy włoskie** drobne 2 $\frac{1}{2}$, większe 3 4 sgr. kopa. **Orzechy laskowe** 6 sgr. funt. — **Jabłka zimowe** 2—3 tal., brzoszkówki mniej więcej 4 tal. za szefel. Wszelkie opakowanie bezpłatne. — Za przesyłki pieniężne drogą zaliczką pocztową przesyła się winogrona. (4592)

Edward Seidel w Zielonogórze w Szląsku.

Dra Pattisona wata na pedogre uśmierza i leczy szybko

pedogre i romatyzmy

każdego rodzaju, jako to: dolegliwości twarzy, szyi i ból zębów, pedogre głowy, rąk i kolan, ból żołądka, kiszki i t. d. **W niesfalszowanej jakości** nabyć jej tylko można paczkami po 8 sgr i 5 sgr. wraz z wskazówką użycia u.

Amalii Wuttke, przy ul. Wodnej No. 8/9.

Świadcetwo. Dawniej już sprostowałem sobie dla próby paczkę waty na pedogre **Dra Pattisona**, a przekonawszy się o jej skuteczności, upraszam powtórnie o odwrotne przesłanie mi paczkę 3 paczek. Z wysokim szacunkiem uniżony **Jan Hwodorovits**, proboszcz w Zubny (w Węgrzech). [4871] 6 maja 1862.

Poszukuje się do domu obywatelskiego na wieś **nanozyolki** Polki, do jednej dorastającej pamiętki: osoba potrzebująca zatrudnienia z należytym wykształceniem naukowym, również znająca muzykę tak praktycznie jak i teoretycznie niechaj się zgłosi pod adr. do eksped. Dzien. (4709)

Sprzedaz dobrowolna.

Miejscowość z trzech folwarków, w większej części grunt przemyślny, 3176 mórg, 1 $\frac{1}{2}$ mili od szosy, z borem, łakami i cegielnią gorzelnia, olearnia, szrótnia. Budynki, inwentarz żywy i martwy dostateczne, w dobrym stanie. Kupujący (bez pośrednika) otrzyma potrzebną wiadomość w miejscu. **Witkowo** pod Witkowem w powiecie gnieźnieńskim. (4710)

Obwieszczenie.

Wzrost w miesiącach **października, listopada i grudnia r. z. w styczniu, lutym i marcu r. b.** aż do upłynięcia czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutejszego lombardu miejskiego nie wykupione pod No.

669	2492	2496	2502	2505	2511	2512	2514	2515	2517	2526	2527	2528	2535	2560	2566
2592	2606	2607	2609	2610	2612	2612	2613	2614	2616	2630	2635	2636	2637	2641	2643
2644	2645	2646	2647	2648	2652	2659	2660	2671	2672	2678	2684	2685	2692	2696	
2698	2706	2711	2713	2717	2721	2722	2724	2725	2726	2734	2737	2738	2739	2741	
2742	2743	2744	2745	2747	2749	2750	2753	2756	2757	2762	2772	2773	2783	2790	
2796	2812	2821	2828	2829	2830	2836	2837	2847	2851	2853	2859	2860	2864	2866	
2868	2869	2871	2875	2879	2880	2881	2886	2888	2891	2892	2893	2894	2895	2897	
2900	2902	2939	2943	2954	2993	3015	3023	3033	3043	3048	3049	3067	3082	3097	
3102	3110	3122	3146	3157	3172	3187	3207	3220	3226	3230	3235	3254	3278	3282	
3298	3306	3312	3328	3332	3332	3339	3411	3415	3420	3424	3425	3427	3428	3443	
3434	3455	3469	3485	3488	3490	3493	3499	3515	3516	3525	3536	3541	3549	3585	
3596	3601	3602	3603	3605	3621	3638	3671	3680	3700	3708	3719	3720	3731	3738	
3740	3741	3747	3754	3761	3812	3815	3858	3895	3898	3917	3933	3947	3952	3955	
3971	3974	3975	3982	3996	4017	4027	4036	4042	4054	4057	4059	4061	4068	4069	
4094	4095	4112	4125	4153	4157	4162	4166	4169	4172	4193	4195	4211	4236	4237	
4241	4242	4243	4255	4273	4283	4282	4412	4346	4376	4384	4390	4414	4434	4444	
4454	4457	4458	4494	4504	4531	4537	4538	4551	4556	4571	4572	4578	4596	4598	
4600	4601	4613	4614	4637	4651	4656	4668	4671	4674	4679	4680	4681	4684	4704	
4709	4717	4721	4726	4734	4736	4739	4757	4758	4768	4778	4779	4780	4781	4782	
4804	4813	4822	4828	4846	4851	4856	4860	4880	4889	4897	4906	4915	4918	4933	
4939	4940	4942	4964	4974	4976	4979	4993	4997	5003	5004	5007	5017	5023	5034	
5045	5046	5047	5061	5062	5064	5085	5095	5099	5103	5104	5105	5106	5107	5115	
5122	5124	5136	5154	5155	5156	5165	5175	5199	5201	5205	5206	5207	5217	5221	
5239	5242	5243	5244	5252	5256	5263	5265	5273	5274	5275	5290	5296	5304	5307	
5310	5326	5335	5408	5413	5425	5428	5433	5441	5451	5455	5457	5459	5467	5469	
5482	5493	5494	5499	5501	5505	5506	5511	5527	5533	5545	5546	5558	5560	5576	
5579	5588	5607	5612	5614	5629	5630	5633	5643	5649	5665	5672	5679	5680	5687	
5689	5697	5704	5713	5718	5741	5742	5743	5754	5774	5780	5783	5798	5803	5804	
5815	5816	5823	5826	5829	5839	5843	5854	5859	5860	5863	5866	5867	5869	5878	
5879	5884	5887	5891	5895	5897	5903	5912	5918	5924	5925	5927	5934	5944	5946	
5950	5955	5956	5979	5982	5986	5993	5996	5997	5999	6002	6018	6021	6025	6026	
6027	6038	6046	6047	6049	6050	6059	6061	6063	6064	6067	6068	6069	6074	6075	
6076	6086	6088	6089	6090	6095	6098	6100	6102	6107	6108	6115	6117	6119	6123	
6128	6131	6132	6133	6136	6138	6145	6148	6149	6152	6152	6154	6156	6157	6161	
6162	6165	6170	6171	6173	6179	6183	6195	6196	6212	6213	6215	6216	6218	6223	
6225	6227	6238	6242	6245	6246	6249	6251	6253	6255	6264	6267	6269	6274	6284	
6301	6306	6307	6325	6328	6335	6341	6342	6344	6346	6347	6348	6350	6355	6357	
6359	6360	6364	6379	6384	6385	6390	6391	6401	6403	6408	6411	6413	6417	6418	
6421	6423	6425	6432	6437	6438	6444	6443	6449	6451	6455	6460	6463	6465	6470	
6471	6472	6485	6487	6488	6516	6518	6530	6533	6538	6555	6557	6564	6565	6574	
6576	6577	6582	6587	6588	6590	6593	6594	6595	6599	6604	6609	6612	6613	6623	
6624	6626	6638	6640	6641	6644	6648	6652	6653	6658	6659	6660	6663	6672	6679	
6684	6687	6689	6692	6695	6697	6701	6713	6715	6720	6721	6724	6727	6730	6733	
6734	6744	6750	6752	6753	6759	6765	6767	6770	6776	6781	6786	6789	6793	6797	
6799	6800	6802	6805	6809	6813	6836	6838	6842	6846	6847	6849	6852	6856	6857	
6862	6864	6865	6880	6882	6883	6884	6885	6888	6899	6902	6903	6904	6907	6912	
6916	6918	6919	6930	6931	6937	6943	6947	6951	6952	6955	6959	6960	6962	6965	

Poznań, dnia 13 lipca 1865. (4095)

Magistrat.

Dnia 16 października r. b. przed południem o godzinie 11 odbędzie się w Poznaniu w domu przy ulicy **Berlińskiej Nr. 14** ogólne roczne zebranie Spółki pod firmą: **Bniński, Chłapowski, Plater et Comp.**

Przedmiotem obrad będzie w myśl §§ 47 i 56 Ustawy: Sprawozdanie Spólników jawnych z czynności za rok ubiegły, przedłożenie bilansu i inwentarza, stanu interesów i majątku Spółki, udzielenie pokwitowania, ustanowienie dywidendy oraz projekt wypuszczenia drugiej seryi akcji i sposób jej emisji. Poznań 6 września 1865. (4449)

Rada Nadzorcza Towar. komandytowego na akcje Bniński, Chłapowski, Plater et Comp.

Lekarskie aparaty gimnastyczne

sa na sprzedaż przy ul. **Fryderykowskiej** pod Nr. 21, parier. (4874)
Wszelkie nowości strojów damskich do mego handlu już nadeszły i polecam takowe. **B. Jakubowska**, (4864) w Bazarze.

Swoj handel towarów kolonialnych i zwierzyń przeniósłem z pod **No. 1 placu Sapieżyńskiego** pod **No. 2 tegoż placu**. (4880) **Izydor Busch**.

Dla wygody moich gości urządziłem w mojej cukierni także **restauracya** i zaopatrzyłem takową w czysto **bawarskie piwo** tak nazwane **Kulmbacher**, tudzież wyborowe **wina czerwone** z Bordeaux. **A. Szpingier** (4877) w Bazarze.

Nowy **Skład mleka** **Dominium Chłudowo**, **ul. Wilhelmowska**, w domu restauratora pana **Gustawa Saohse**. Codziennie o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ rano świeże mleko, kwarta po 1 sgr. (4876)

Kielskie sielawy poleca **Izydor Appel**, obok banku.

Pierwszą przesyłkę pięknych **jablek rozmarynowych**, tudzież wielką partya wielkoziarnistych **węgierskich winogron** odbierze dziś przyspieszonym pościągami towarowym **A. Cichowicz**, (4878) ul. Berlińska 13, naprz. dyr. policyi.

Wszelkiego gatunku **chmiel** według próbek przesyłanych kupnowoach pod **Buklaniem** (4807) **K. Chrzanow**
Wszelkie gatunki drożdżowe poleca jaknajtaniej **M. Witkowski** (4848) Grobla 140.

Pierwszą przesyłkę **skiego kawioru**, nasze **smyrnńskie figi** we i rodzenki sultana debrał i poleca **Jakob Appel** ul. Wilhelm. 9, naprzeciw Mylius

Najwyborniejsza kiszkę truflową, **sałwą i brunświcką**, **Siemianowis**, **minogi**, **Węsmarynowanego** i **Węgrynego**, **tudzież magdalską kapustę winną** **W. F. Meyer** i (4872) plac Wilhelmoński 2.

Świeże tłuste kielskie sielawy jakości najwyborniejszej **A. Cichowicz** (4882) ul. Berlińska 13, naprz. dyr.

Pierwszą przesyłkę **hiszpańskich winogron** **Jakob Appel** (4868) ul. Wilhelm. 9, naprz. Mylius

40. 40. 40. **Ozterdziesol** pięknych i słuszych ma na sprzedaż **Dom Białeżyń** kolonwanaj Gosiłny.

W zarodowej owocow **brozowa**, blisko **Wronow** drogi żelaznej, nabyć począwszy od **15 pa** **ka rb.** 25 sztuk 2 i 1 $\frac{1}{2}$ letnich **wych negretti baranów**.

W Brylewie (p) **Leszmem** a **Gostynim** daż **baranów** (**Negretti**) **cznie** się **18 października** **Codziennie** przechodząca **poczta** z **koleją żelazną** w **Leszanie**.

Ogród Lamberta. **Dzisiaj, ew torek** **wielkie nadzwyczajne** **stawienie i** **KONCERT.** **We wtorek, d. 3 października.** **wielkie przedstawienie**

benefisowe **na dochód panny Maryi Spel** **z zupełnie nowymi zmianami.** **Początek o godz. 5.** **Wstęp po 2 $\frac{1}{2}$** **Francois Schneider**

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.			
dnia 2 października.				dnia 30 września.			
	%	ładano	plac.		%	ładano	plac.
Papier, pruskie.	100	—	—	Papier i pieniądze.	—	—	—
Poż. narod.	5	65 $\frac{1}{2}$	Dolno-Szl.-March.	4	54 $\frac{1}{2}$	Berl.-Hamb. II. Em.	4
Austr. Obl. 250 fl.	5	75 $\frac{1}{2}$	Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	73	Póln. Fryd.-Wilh.	4	72 $\frac{1}{2}$	Litt. B.	